

Gunnar Mertz, Lina Maisel, *National-Sozialismus in Österreich. In Leichter Sprache*, Haymon Verlag Ges.m.b.H., Innsbruck, ss. 146

W sierpniu 2025 r. zaprezentowano w ramach Ö1 Mittagsjournal, południowej audycji austriackiego radia Ö1 (Österreich 1)² recenzję książki na temat narodowego socjalizmu, którą zatytułowano *Buch erklärt NS-Zeit in leichter Sprache*³, co w języku polskim można oddać jako *Książka objaśnia czasy narodowego socjalizmu w języku łatwym do czytania i rozumienia*⁴. Podkreśla się, że to pierwsza książka, która w takiej formie została opublikowana na powyższy temat. Z jednej strony jako interesujące jawi się praktyczne zastosowanie powyższej formy przekazu; z drugiej zaś – z perspektywy polskiego czytelnika – warty uwagi jest sposób tłumaczenia przez Austriaków ich nazistowskiego uwikłania. W przywołanej audycji wskazano, że adresatami książki są osoby z intelektualnymi deficytami, które mają problemy z uczeniem się.

Przygotowując opracowanie, świadomie zrezygnowano z terminów, które mogłyby być zbyt trudne lub starano się wyjaśnić je w możliwie prosty sposób. Jako przykład podano *Entnazifizierung* (denazyfikacja). Nie pojawia się on ani w tej formie, ani jako *Denazifizierung*, lecz w postaci opisowej – *Wie wurden die Nazis entfernt?* (*Jak pozbyto się nazistów?*). Za treść książki odpowiada Gunnar Mertz, politolog związany z Uniwersytetem Wiedeńskim, zaś Lina Maisel, która pracuje w Wiedniu w ośrodku dla osób z trudnościami w uczeniu się (Selbstvertretungszentrum Wien), opracowała ją zgodnie z regułami stosowanymi przy tworzeniu tekstów łatwych do czytania i rozumienia.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów, które zostały poprzedzone *Wprowadzeniem* (*Einleitung*, s. 6–7). Na końcu zawarto *Słownik* (*Wörter-Buch*⁵, s. 122–132), w którym wyjaśniono zna-

czenie użytych w opracowaniu terminów, oraz podano informacje dotyczące wykorzystanych źródeł (*Woher sind die Informationen für das Buch?*, s. 134–135) oraz zdjęć i ilustracji (*Woher stammen die Bilder?*, s. 136–138). Odniesiono się do autorów książki oraz do kilkunastoosobowego zespołu współpracowników. Pomimo że opracowanie liczy 146 stron, nie jest w rzeczywistości zbyt obfite – stanowią je niecałe dwa arkusze wydawnicze.

Tytuły poszczególnych rozdziałów prezentują się następująco: 1. *Narodowy socjalizm* (*National-Sozialismus*, s. 9–18); 2. „*Anschluss*” („*Anschluss*”, s. 19–31); 3. *Prześladowanie i zagłada* (*Verfolgung und Vernichtung*, s. 33–51); 4. *Osoby z niepełnosprawnościami* (*Menschen mit Behinderungen*, s. 53–70); 5. *II wojna światowa* (*Welt-Krieg*, s. 71–81); 6. *Opór* (*Widerstand*, s. 83–90); 7. *Wyzwolenie* (*Befreiung*, s. 91–108); 8. *Upamiętnienie* (*Erinnerung*, s. 109–120).

Poszczególne rozdziały wyróżniono za pomocą pasków w różnych kolorach, które znajdują się na krawędziach kartek. Skonstruowano je treściowo w taki sposób, aby nie było konieczności czytania całej książki – stanowią one zamkniętą całość. Skutkuje to tym, że informacje się powielają. Powtarza się także tłumaczenie używanych terminów i to pomimo tego, że na końcu opracowania zamieszczono słowniczek. Wyjaśnia się, dlaczego niektóre słowa są w cudzysłowie, np. słowo „*rasa*”. Wynika to z tego, że to słowo było używane przez nazistów, a nie ma przecież czegoś takiego jak *rasa*. Później uzupełniono, że o rasach można mówić jedynie w odniesieniu do zwierząt („*Rassen gibt es nur bei Tieren*”, s. 14). W uproszczony sposób wytłumaczono narodowosocjalistyczne rozumienie rasizmu, odnosząc się do antysemityzmu i narodowosocjalistycznego postrzegania świata jako złożonego z rasy aryjskiej i żydowskiej. Tylko ta pierwsza jako wyższa i lepsza stanowi podstawę dla budowy *wspólnoty narodowej* (*Volksgemeinschaft*). Nie pisze się o Słowianach, w tym Polakach.

Odniesiono się do popularnej w języku niemieckim formy zapisu, w ramach której zaznacza się różnorodność płciową prezentowanych osób. Podano przykład *Österreicher*innen* oraz *Gegner*innen* tłumacząc, że gwiazdka koresponduje

² Ö1 Mittagsjournal, OE1, 08.08.2025, g. 12.00.

³ Książkę w wersji elektronicznej zob. www.inklusiv-erinnern.at.

⁴ Angielski termin *Easy-to-read* (ETR) po polsku funkcjonuje jako *tekst łatwy do czytania i rozumienia*. W języku niemieckim oddaj się go jako *leichte Sprache* lub *einfache Sprache* (*łatwy język* lub *prosty język*).

⁵ Termin *słownik* w języku niemieckim to *Wörterbuch*. Tu oraz w odniesieniu do innych złożonych z dwóch lub trzech słów terminów stosuje się zapis z łącznikiem.

W niniejszej recenzji niemieckie terminy, nie licząc cytatów, podawane są w formie słownikowej.

z ludźmi wszelkich płci, a nie tylko z kobietami i mężczyznami („Es geht dabei um Menschen aller Geschlechter. Es gibt nicht nur Frauen und Männer. Der Stern steht für Vielfalt“, s. 7). Zabrał konsekwencji w przestrzeganiu tej zasady, np. na s. 36 wskazano, że społeczności Romów i Sinti złożone są z mężczyzn i kobiet („Roma und Sinti bezeichnet die Männer. Romnja und Sintizze sind die Frauen“). Przywołując zaś społeczność żydowską, używa się terminu *jüdische Menschen* (żydowski ludzie) lub *Juden* (Żydzi).

W pierwszym rozdziale wyjaśniono, na czym polega narodowy socjalizm, w tym wskazano na skróconą formę tj. *naziści* (*Nazis*). Począwszy od czasów po I wojnie światowej ruch ten zyskiwał na popularności, czego potwierdzeniem był fakt, że naziści doszli w Niemczech do władzy w 1933 r. Wprawdzie dokonało się to w sposób demokratyczny, lecz owocem były dyktatorskie rządy Adolfa Hitlera, którego nazywano *wodzem* (*Führer*). Podziwiano go, czego potwierdzeniem było hitlerowskie pozdrowienie – wzniesiona prawa ręka i słowa *Heil Hitler* albo *Sieg Heil*, w których zawierało się oddanie czci Hitlerowi oraz pochwała zwycięstwa. Znakiem nazistów był *Hakenkreuz*, czyli swastyka. Ta ostatnia (jako *Swastika*) nie pojawia się w opracowaniu.

Popularność nazistów stopniowo rosła także w Austrii. Tłumaczy się to z jednej strony panującą tam biedą; z drugiej zaś tym, że było to państwo dyktatorskie, w którym jednak – inaczej niż w Niemczech – Żydzi nie byli prześladowani. Przywołując austriackich kanclerzy Engelberta Dollfußa i jego następcę Kurta Schuschnigga nie używa się terminu *austrofaszizm*. Podobnie termin faszizm nie pojawia się w opracowaniu.

12 marca Wehrmacht wkroczył do Austrii, która zajęta została bez oporu. Wydarzenie to nazywane jest anszlusem (*Anschluss*). Tłumaczy się je w różny sposób – albo jako przyłączenie, a nawet powrót Austrii do Niemiec („Der Zusammen-Schluss von Österreich an Deutschland“, s. 20; „Eine «Heimkehr» Österreichs nach Deutschland“, s. 27), albo jako okupację Austrii przez Wehrmacht (Die Wehr-Macht hatte Österreich besetzt“, s. 27). Wprawdzie większość Austriaków była za anszlusem, jednak podkreśla się, że referendum, które w tej sprawie przeprowadzono, nie było uczciwe.

Cytując fakt, że idee związane z anszlusem były popularne już pod koniec XIX w., nie infor-

muje się, że dotyczyło to ugrupowań lewicowych (socjaldemokratycznych). 15 marca Hitler przemawiał na Heldenplatz w Wiedniu, gdzie zebrali się 250 tys. osób. Liczbę tę porównano z liczbą mieszkańców Linzu. W innych miejscach pojawiają się podobne porównania.

Z anszlusem rozpoczyna się prześladowanie *żydowskich ludzi* oraz *inaczej myślących ludzi* („Jüdische Menschen und anders denkende Menschen“, s. 25). Narzędziem represji były obozy koncentracyjne. Wśród tych funkcjonujących na terenie Austrii dziewięciokrotnie wymieniana się Mauthausen, pomija się zaś Gusen. Jeden raz pojawia się nawiązanie do obozu w Auschwitz, który określono jako największy i wskazano, że znajdował się w dzisiejszej Polsce („Das größte Lager war in Auschwitz im heutigen Polen“, s. 45). Inną formą prześladowania Żydów były pogromy, które tłumaczy się jako napady na Żydów, które w całym kraju były organizowane przez nazistów („Die Nazis organisierten im ganzen Land Gewalt-Aktionen. Es waren Angriffe gegen jüdische Menschen“, s. 28).

Obok Żydów i inaczej myślących prześladowano homoseksualistów oraz osoby, które uznano za *aspołeczne* (*Asoziale*), czyli przestępców, prostytutki, żebraków, alkoholików, pochodzących z trudnych rodzin. W ramach akcji „T4” („Aktion T4”) mordowano osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Łagodniejszą formą prześladowania była przymusowa sterylizacja osób uznanych za społecznie nieprzydatnych. Prześladowano także Romów i Sinti, świadków Jehowy (nie chcieli służyć w wojsku i odmawiali wykonywania hitlerowskiego pozdrowienia) oraz Słoweńców karyńskich. Ci ostatni chwaleni są za to, że stawiali opór. Podano przykład słoweńskiej partyzantki Heleny⁶ Kuchar (1906–1985), która miała pseudonim Jelka, co z języka słoweńskiego znaczy Jodła.

Społecznością, która prezentowana jest w dwuznaczny sposób, jest Kościół katolicki. Podkreśla się, że niektórzy austriacy katolicy popierali nazistów, inni byli im przeciwni. Na ich tle pozytywnie wyróżnia się niemiecki biskup Münster Clemens August hrabia von Galen, który w kazaniach krytykował akcję T4, co przełożyło się na to, że wstrzymano ją w sierpniu 1941 r. W opracowaniu nie podaje się, że było to oficjalne za-

⁶ Na s. 89 podano błędnie zapisane imię jako Helene.

kończenie – w rzeczywistości akcje kontynuowano. Nie tłumaczy się przy okazji znaczenia terminu biskup. Warto podkreślić, że tematyce eutanazji poświęcono relatywnie sporo miejsca, w tym cały rozdział czwarty.

W kontekście napaści na ZSRR pojawia się termin *Vernichtungskrieg*, który w języku polskim można oddać jako *wojna na wyniszczenie*. Kwestia ta stanowi okazję do przywołania fałszywej opinii, że esesmani to zbrodniarze, a Wehrmacht walczył w „czysty” sposób. Podkreślono, że obie formacje dopuszczały się zbrodni, jednocześnie dodano, że nie wszyscy służący w Wehrmachcie byli przestępcami („Die Wehr-Macht war auch an der Vernichtung beteiligt. Aber nicht alle Wehr-Machts-Soldaten waren Verbrecher“, s. 77). Przywołano historię pewnego żołnierza austriackiego. To Sepp Gamsjäger, który podczas walk w Rumunii zaczął wątpić w sposób prowadzenia wojny. Symulując chorobę, wrócił do ojczyzny, a następnie zdezerterował. Po wojnie został odznaczony.

Aktywność Gamsjägera wpisuje się w funkcjonowanie austriackiego ruchu oporu, który nie był ani spektakularny, ani nie miał większego znaczenia. Innym znanym przykładem jest grupa „O5”, która walczyła z nazistami, malując na ścianach „O5”. Cyfra 5 odnosi się do piątej litery alfabety, tj. „e”. Stąd mamy OE, tj. Österreich (Austria).

Zakończenie II wojny światowej rozpoczęło dziesięcioletni okres okupacji Austrii. Państwo podzielono na cztery strefy okupacyjne, podobnie uczyniono też z Wiedniem. Autorzy opracowania przedstawiają ten czas jako sposobność do odbudowy państwa austriackiego. Nie używają terminu *Besatzung* (okupacja), preferują zaś *Befreiung* (wyzwolenie). Tej kwestii poświęcono siódmy rozdział. W prezentacji jego treści zwrócono uwagę, że chodzi o wyzwolenie Austrii od nazistów („Die Befreiung Österreichs von den Nazis“, s. 91). Ciekawostką jest to, że prezentując powojenną dekadę nie używa się terminu *strefy okupacyjne* (*Besatzungszonen*)⁷, lecz *Verwaltungszonen* (*strefy administracyjne*).

Symptomatyczne jest pozycjonowanie Austriaków jako nie-nazistów, nie-Niemców i to w sytuacji, gdy w opracowaniu podkreśla się, że wielu utożsamiało się z narodowosocjalistycznymi poglądami, czego potwierdzeniem była nie tylko

liczba 500 tys. Austriaków w szeregach NSDAP, lecz także swobodne artykułowanie narodowosocjalistycznych poglądów w okresie powojennym. Trudno uznać za szczególnie dotkliwy nałożony na nazistów zakaz udziału w wyborach parlamentarnych, który odwołało cztery lata po wojnie (1949).

Ostatni rozdział poświęcony został upamiętnieniu czasów narodowosocjalistycznych w Austrii. Za godne pamięci uznano dwie kwestie – zbrodnie dokonane na ludności żydowskiej oraz funkcjonowanie na ziemiach austriackich obozów koncentracyjnych. Odniesiono się do popularnej w państwach europejskich formy upamiętniania pomordowanych Żydów, którą są *kamienie pamięci* (*Stolpersteine*; dosł. *kamienie, o które się potykamy*). Funkcję pamięci o zbrodniczej przeszłości pełni Miejsce Pamięci Mauthausen (*Gedenk-Stätte im Konzentrations-Lager Mauthausen*). Odmienny charakter, o czym się nie pisze, ma oboz koncentracyjny Gusen – na jego terenie powstało osiedle mieszkaniowe. Jedyłą pozostałością po okrutnej przeszłości tego miejsca jest otwarte w 2004 r. Centrum Informacyjne KZ Gusen.

Kamienie pamięci mają za zadanie przypomnienie Austriakom o dokonanych zbrodniach, a jednocześnie stanowią okazję do wyrażenia sprzeciwu wobec popularnej w latach powojennych *narracji ofiarniczej* (*Opfer-Erzählung*), w ramach której prezentowano Austrię jako ofiarę polityki nazistów, a co za tym idzie nieponoszącą odpowiedzialności za dokonane zbrodnie. Nie wspomina się o ważnym wydarzeniu, które stanowiło rodzaj katalizatora dla tej samoidentyfikacji, tj. o deklaracji moskiewskiej (1943). Jako moment wyraźnego chwiania się tej narracji wskazano *afereę Waldheima* (*Waldheim-Affäre*), prezidenta Austrii w latach 1986–1992, któremu zarzucono, że jako żołnierz Wehrmachtu był współodpowiedzialny za zbrodnie wojenne. Kurt Waldheim tłumaczył się brakami informacji na ten temat oraz tym, że jako żołnierz wykonywał rozkazy. Autorzy opracowania nie podali, że w latach 1972–1981 pełnił on funkcję sekretarza generalnego ONZ. Dopiero w 1991 r. nastąpiła zmiana w podejściu do okresu nazistowskiego. Wówczas kanclerz Franz Vranitzky po raz pierwszy odniósł się do współodpowiedzialności Austrii za zbrodnie nazistowskie.

⁷ Por. *Besatzungszonen*, <https://www.geschichtewiki.wien.gv.at/Besatzungszonen> [dostęp: 20.12.2025].

Lektura opracowania *National-Sozialismus in Österreich* to interesujące doświadczenie. Z jednej strony daje możliwość zapoznania się w praktyce z zastosowaniem zasad związanych z tworzeniem tekstu łatwego do czytania i rozumienia; z drugiej z obowiązującą w Austrii perspektywą dotyczącą niechlubnej przeszłości narodowosocjalistycznej. Pewnym kuriozum jest to, że nie używa się „międzynarodowego” terminu *ideologia* (*Ideologie*), zamiast tego 14 razy obecny jest jego niemiecki ekwiwalent *Gedankengut*, który – przynajmniej dla cudzoziemca – nie upraszcza sprawy. W opracowaniu jest miejsce na wyjaśnienie nazistowskiego uwikłania, które jednocześnie jest rozmywane poprzez wskazywanie na dwie społeczne grupy: nazistów (Niemców) i Austriaków. Ci pierwsi byli aktywnymi sprawcami zbrodni dokonanych przede wszystkim na ludności żydowskiej, odpowiedzialność tych drugich polegała na bierności. Nawet jeśli były podejmowane jakiekolwiek działania, to nie miały one większego znaczenia. Potrzebna była obecność wojsk alianckich, przede wszystkim Armii Czerwonej, aby można było ponownie cieszyć się wolnością utraconą na skutek anszlusu. Motyw polski pojawia się czterokrotnie – dwukrotnie w odniesieniu do obozu koncentracyjnego Auschwitz i dwukrotnie do bycia państwem napadniętym przez Niemcy. Jedno z opublikowanych zdjęć zaczerpnięto z polskiego Narodowego Archiwum Cyfrowego. Przedstawia ono spotkanie Adolfa Hitlera z członkami partii nazistowskiej błędnie datowane na 1930 r. W zasobach przywołanego archiwum wskazany jest lipiec 1931 r.

Adam Romejko*

ORCID: 0000-0002-8513-2955

Uniwersytet Gdański

Grzegorz Ślubowski, *Petersburg. Pokój i wojna. Współczesna Rosja okiem polskiego konsula, Zona Zero, Warszawa 2025, ss. 240*

Rosja jest państwem, które wzbudzało zainteresowanie zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Na jej temat pisało wielu uczonych, specjalistów

i badaczy. Wśród nich jest urodzony w 1969 r. Grzegorz Ślubowski, polski publicysta i dyplomata. W latach 1999–2005 był korespondentem Polskiego Radia w Moskwie, a także współpracownikiem polskiej prasy i rozgłośni radiowych. W latach 2019–2025 pełnił funkcję Konsula Generalnego RP w Sankt Petersburgu. Zakończył ją wraz ze zlikwidowaniem tej placówki dyplomatycznej na początku 2025 r. na skutek cofnięcia przez władze rosyjskie zgody na jej funkcjonowanie.

Doświadczenia związane z pracą konsula Ślubowski zawarł w formie literackiej w książce pt. *Petersburg. Pokój i wojna. Współczesna Rosja okiem polskiego konsula*. Nie jest to opracowanie naukowe – raczej należy je potraktować jako rodzaj reportażu połączonego z upamiętnieniem osobistych doświadczeń naocznego świadka, szczególnie zaś w odniesieniu do tego, co w Rosji dzieje się w czasie wojny toczącej się od lutego 2022 r. Ślubowski wskazuje na codzienność mieszkańców Petersburga, rosyjską politykę, propagandę i nastroje społeczne, które stara się wyjaśniać, odwołując się do specyfiki miasta, przede wszystkim do jego historii.

Ślubowski przywołuje także kontakty z miejscową Polonią, wydarzenia organizowane dla społeczności polskiej oraz sytuację Polaków żyjących w Rosji po wybuchu wojny. W książce pojawiają się też wątki dotyczące polskich śladów historycznych w Petersburgu i relacji polsko-rosyjskich w czasie narastających napięć politycznych.

Opracowanie składa się z trzech części, w ramach których uporządkowano 25 podrozdziałów: 1. *Przed wojną – świt* (s. 7–71); 2. *Wojna – w południe* (s. 72–154); 3. *Mała stabilizacja – zmierzch* (s. 155–238). Całość zamknięta została *Zakończeniem* (s. 239). Obok zawartego w książce tekstu Ślubowski jest autorem większości spośród 84 fotografii w niej zamieszczonych. Na uwagę zasługuje ilustracja na pierwszej stronie okładki, na której znajdują się cztery okryty wojenne cumujące na Newie w centrum Petersburga.

Wspominając przeszłość Petersburga oraz samej Rosji, Ślubowski wskazuje na naznaczone uprzedzeniami spojrzenie na Zachód, w tym Europę. Tę ostatnią postrzega się jako miejsce moralnego zdegenerowania, co odbija się chociażby w prześmiewczej nazwie *Gej-Ewropa* (ros. *Tej-Espona*), co po polsku można by oddać jako *Europa gejów*. Warto zwrócić uwagę, że Ślubowski

* Adam Romejko, dr hab., profesor w Instytucie Politologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański; e-mail: adam.romejko@ug.edu.pl.